№ 51. Czwartek, 6 (18) marca 1875. № 51.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 7 (19) marca, — św. Wasilija i Ef. mucz.
W sobotę, 8 (20) marca, — św. Feofilakta pr.
W niedzielę, 9 (21) marca, — św. 40 mucz. w Sewast.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 6 minut 10 rano.
„ zachodzi o godzinie 6 minut 7 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 7 cali 1.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 7 (19) marca, — św. *Józefa Oblubieńca.*
W sobotę, 8 (20) marca, — św. Winc. i Eufem.
W niedzielę, 9 (21) marca, — św. Benedykta opata.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1875 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.
Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;— na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;— na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;— na 1 miesiąc 75 kop.**
Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.
Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.
Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie**, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

* Dnia 2 (14) marca, w niedzielę, ambasador niemiecki, książę *Reuss*, który powrócił na swe stanowisko, miał zaszczyt przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu.

—

* W niedzielę, 2 (14) marca, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować gubernatorów, rzeczywistych radców stanu: archangielskiego—*Ignatjewa* i tomskiego—*Suprunienko* i gubernjalnych marszałków szlachty: jarosławskiego—szambelana, rzeczywistego radcę stanu *Skrypicyna*, kurskiego—radcę dworu *Bogdanowa* i tulskiego—asesora kolegjalnego *Samarina*.

—

* W niedzielę, 2 (14) marca, mieli zaszczyt przedstawić się Najjaśniejszemu Panu: członek głównego sądu wojennego i członek głównego komitetu wojskowo-więziennego, jenerał-lejtnant Jeneralnego Sztabu *Dłotowski* i naczelnik sztabu finlandzkiego okręgu wojskowego, jenerał-major *Hagemeister*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 27 lutego r. b., awansowany został kapitan 4 brygady artylerji *Wojewódzki* — na podpułkownika, z przeznaczeniem na dowódcę 4-ej baterji 7-ej brygady artylerji; mianowany został dowódca 4-ej baterji 7-ej brygady artylerji pułkownik *Westermarck* — dowódcą 4-ej baterji 37-ej brygady artylerji; przetranzlokowany został podporucznik 37-go jekaterinburgskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Konstantynow* — do 2-go rostowskiego pułku grenadjerów imienia Księcia Fryderyka Niderlandzkiego.

2) 28 lutego r. b., awansowanni zostali, za wysłużenie ustanowionego terminu, na chorążych: podoficer 12 astrachańskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza *Saweljew*; podchorąży-junkier labratorjum petersburgskiego okręgu wojskowego *Iwanow* (Michał) — do iwangrodzkiej artylerji fortecznej.

—

* *Departament Telegrafów.* Na stacjach telegrafu rządowego, za posyłanie depesz w styczniu 1875 roku wpłynęło dochodu telegraficznego . . . . 364,091 rub.
W styczniu zeszłego 1874 roku
otrzymano tego dochodu . . . . 393,597 rub.
Zatem w 1875 r. mniej o 29,506 rubli.

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 2 (14) marca roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 55, na które, tudzież na dawniejsze w 346 wnioskach złożono rub. sr. 5,787 kop. 50. Na żądanie 212 uczestników (prócz procentu rub. sr. 30 kop. 97½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 10,022 kop. 31½, i umorzyła książeczek 84. Przeto uczestników 26,626, posiada kapitał rub. sr. 908,073 kop. 82½.

* JW. Główny Naczelnik kraju, Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue, raczył wyjechać w dniu wczorajszym do Wierzbołowa.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 22 lutego (6 marca) do 1 (13) marca 1875 roku.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 40 kop., żyta 7 rub. 80 kop., jęczmienia 7 rub. 60 kop., owsa 5 rub. 40 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 12 rub. — kop., kartofli 2 rub. 20 kop., kaszy jęczmiennej 8 rub. 58 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 40 kop., II-go gatunku 9 rub. 32 kop., żytniej I-go gatunku 8 rub. 24 kop., II-go gatunku 6 rub. 18 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 8 kop., cielęciny 8 kop., wieprzowiny 9 kop., baraniny 7 kop.; za pud: siana 50 kop., słomy 30 kop.

—

* Dnia 26 stycznia (7 lutego) we wsi Dobrsku, w gminie Stróżęcinie, w powiecie Płońskim, **umarł** 2-letni chłopiec włościański Wójtczak, **w skutku poparzenia się** od odzieży, która się na nim zapaliła.

— Tegoż dnia mieszkaniec wsi Jeziork, w gminie Osieku, w powiecie Rypińskim, Jakób Hendrich, lat 41, udawszy się na polowanie, zamierzał przejść po lodzie przez rzekę Rypinicę, a obawiając się załamania lodu, kolbą fuzji probował jego mocy, lecz w tej chwil z jednej lufy padł wystrzał wprost w głowę Hendricha i **zabił go na miejscu.**

* Dnia 27 stycznia (8 lutego) we wsi Łagówku, w gminie Osieku, w powiecie Lipnowskim, **umarł w skutku poparzenia się** wrzącą wodą chłopiec włościański Ludwik Malanowski, mający jeden rok wieku.

* Dnia 29 stycznia (10 lutego), we wsi Świętosławie, w gminie Mazowszu, w tymże powiecie, **umarła** 3-letnia dziewczyna włościańska, Józefa Grabowska, **w skutku poparzenia się** odzieżą, która się na niej zapaliła.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Sprawa** w warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym **przeciwko szeregowcom:** pułku fortecznego iwangrodzkiego Benedyktowi Szujskiemu i warsztatów komendy inżynjerskiej iwangrodzkiej Janowi Apołłonowowi, kanonjerom artylerji fortecznej iwangrodzkiej: Janowi Owsiannikowowi, Szymonowi Muchinowi i Janowi Łaptanowowi, bombardjerowi tejże artylerji Stefanowi Kisielewowi i zakrystjanowi cerkwi fortecznej iwangrodzkiej, szeregowcowi Mikicie Satalinowi, oddanym pod sąd wojenny jako **oskarżonym o zabicie,** w zapalczywości i rozdrażnieniu, starszego fajerwerkiera tejże artylerji Wasiljewa.

(*Dokończenie* *)

Następnie śledztwo sądowe zostało uznane za skończone i sąd przystąpił do rozpraw ostatecznych.

Pomocnik prokuratora wojskowego, p. Wiktorowski, przyrzekłszy zająć się w swym głosie wyjaśnieniem pytań: gdzie podział się Wasiljew i co są za ludzie podsądni—czy jego zabójcy, czy też nieszczęśliwi oskarżeni o to przez omyłkę, oświadczył, że udzielić na nie odpowiedź nie łatwo, w skutku trudności jakiemi otoczone jest wyszukanie prawdy w tej sprawie, a które uwarunkowywują się w części nieumiejętnością przygotowawczego śledztwa, a w części wpływem na sprawę namiętności osobistych.

Pierwszą trudnością napotkaną przez sędziów śledczych, było zniknięcie bez śladu Wasiljewa, ofiary przypuszczalnego przestępstwa. Kiedy się śledzi zabójstwo, obecność zwłok przedstawia się jako jeden z najważniejszych warunków, sprzyjających wykryciu prawdy; odrazu konstatuje się fakt przestępstwa; w większej części wypadków obdukcja zwłok doprowadza do wskazania miejsca przestępstwa, narzędzia i sposobu jego popełnienia, a często otrzymują się i szacowne wskazówki winnych. Nie tak było w obecnej sprawie: z powodu zniknięcia bez śladu Wasiljewa, trzeba było nie mało usiłowań, żeby wyrobić przekonanie, że padł on od ręki zabójcy... Nie dość na tem: upływa kilka miesięcy, w Wiśle znajdują zwłoki przy warunkach wielkiego prawdopodobieństwa, że takowe są zwłokami Wasiljewa robione są pewne usiłowania dla wyjaśnienia tego przypuszczenia; ale użycia najpewniejszego sposobu—przedstawienia zwłok kolegom zmarłego wcale nie probują a nawet, z dziwnego jakiegoś wypadku, delegowani do atentowania przy sekcji deputaci wojskowi zabłądzili i przybyli na miejsce, kiedy trup został pochowany. Trafiła się potrzeba pomocy nauki dla zbadania krwawych plam; wezwani do tego biegli, używają takich przestarzałych i tak nie zadawalniających sposobów, że według zdania wysłuchanego w sądzie całkiem kompetentnego profesora, nie mogły doprowadzić do żadnego rezultatu. Nakoniec co do jednego i tego samego przestępstwa prowadzą się jednocześnie dwa oddzielne śledztwa: jedno przez komisję wojskowo-śledczą, drugie przez żelechowski sąd policji prostej, rezultatem czego były niepotrzebne powtórne badania, w skutku których sprawa komplikuje się i wikła. Ale najważniejszą przeszkodą przy poszukiwaniu prawdy, okazała się masa fałszywych zeznań, które przedostały się tak do przygotowawczego jak i do sądowego śledztwa. Gdzie i w czem jest fałsz a w czem prawda, będzie to w miarę możności wykazane w dalszym ciągu głosu. Teraz dla dowiedzenia niewątpliwego znajdowania się w śledztwie obecnej sprawy masy fałszywych zeznań, dość będzie wspomnić o tych wybitnych sprzecznościach, jakie istnieją pomiędzy zeznaniami różnych świadków. Prawda jest prosta i jedyna. Ale kiedy jedni świadkowie, ktorzy byli w szynku, powiadają że tam bili się i zabijali, a drudzy równie stanowczo poświadczają, że o godzinie 9 znajdowali się nieodstępnie w domu, w twierdzy, to tu niema możności przyjmowania wszystkiego w dobrej wierze; prawda jest po jednej stronie, a po drugiej—niewątpliwie gruba omyłka lub złośliwy fałsz! Ale jak rozwikłać tę plątaninę fałszu z prawdą? Niezawodnie w sprawach zawiłych zawsze należy trzymać się reguły, że wszelka wątpliwość powinna skłaniać się na korzyść podsądnych, ale w sprawach podobnych do obecnej, nie można z powodu fałszu brakować całego materjału, a należy usiłować odróżnić gdzie fałsz, a gdzie prawda: nie można cofać się przed wątpliwością spowodowaną przez pierwszą sprzeczność, a należy próbować, czy nie może być usunięta i czy nie można dojść do pewnego wniosku za pomocą rozbioru krytycznego. P. Wiktorowski mniema że jest najzupełniejsza możność rozwikłania obecnej sprawy, a dla tego postanowił popierać oskarżenie. I po wzmiance, że materjał, z którego sąd ma wyrobić sobie przekonanie składa się z śledztwa tak z sądowego, jak i przygotowawczego, postawił pytanie: jakie można ustanowić kryterjum dla odróżnienia zeznań fałszywych od prawdziwych? Doszedł on do następującego wniosku. Prawda mówi się bez szczególnych pobudek, fałsz zaś jest przez nie powodowany, tak że w zeznaniu świadka mającego osobisty interes mówienia o pewnych okolicznościach nieprawdy—naturalnem jest podejrzywanie fałszu i przeciwnie, nieprawdopodobnem jest podejrzewanie fałszu w zeznaniach takich osób, dla których takowe nie tylko są niekorzystne, ale i szkodliwe. Zbadawszy z tem kryterjum położenie osób powołanych w tej sprawie do świadczenia, nie trudno ocenić stopień ich wiarogodności. Pierwszymi świadkami są szynkarze na Młynkach i feldfeblowie i podoficerowie w kompanjach. Czy mogli oni zeznać prawdę? Niezawodnie, nie, ponieważ szynkarze, przy prawdziwem zeznaniu, musieliby przyznać się do tego, że natenczas wpuszczali całe tłumy żołnierzy, sprzedawali im wódkę, dozwalali na grę w karty i t. p., a przyznanie się do tego jest dla nich niekorzystne. Feldfeblowie zaś, winni niedoniesienia o wydaleniu się całego tłumu podwładnych i ukrycia pierwszych śladów, mogących posłużyć do wykrycia losu Wasiljewa, z uczucia samozachowawczego, punktu honoru wojskowego, nic mogli powiedzieć prawdy. Tu staje się zrozumiałem i ich namawianie podwładnych im niższych wojskowych do fałszywego świadczenia. Od samych zaś Saburinów, ojca i matki, także nie można spodziewać się oskarżenia samych siebie. Potem p. Wiktorowski zajął się pytaniem: gdzie podział się Wasiljew? I dowiódł, że przypuszczać z jego strony zbiegostwo ze służby, jest równie nieprawdopodobnem, jak przypuszczać, że go rabowano i zabito na drodze publicznej. Oprócz tego nie znaleziono zwłok. Czy nie w Wiśle? Może być, ale wypadkowo nie mógł tam wpaść; przeprawy przez Wisłę nie było, brzeg jej jest lekko pochyły, przechodzili po nim całkiem pijani, a przecież nie utonęli. Czy czasem nie był on tam wrzucony gwałtem? Nakoniec znajdują zwłoki, a chociaż ściśle nie jest dowiedzione, że są one Wasiljewa, lecz odzież na nich, miejsce ich znalezienia, i brak ogłoszeń żeby około tego czasu utonął jaki żołnierz, wzbudziły mocne podejrzenie, skłaniające do uwierzenia temu, gdyby okazało się zeznanie naocznego świadka o wrzuceniu ich do Wisły gwałtem. Ale Wasiljew 28 stycznia hulał u Saburina i w jego szynku znajdują rozmaite plamy, które odrazu uznają za krwiste. Czy nie mają one związku z śmiercią Wasiljewa? Na nic nie zdało pytać się o to Saburinów, nie powiedzą oni nic. Czy nie było świadków postronnych? Była Filipowska. Czy nie można czego dowiedzić się od dzieci Saburinów, licząc na ich moralność? To zostało uwieńczone skutkiem. Filipowska i Jan i Michał Saburinowie opisują zabicie Wasiljewa i wymieniają jego zabójców. Jest to jedyny dowód bezpośredni (pozostałe są jedynie zdolne wzbudzić podejrzenie lub poprzeć główny) i przytem *główny*, jako zgodne zeznanie trzech naocznych świadków. Dalej, po krótkiem scharakteryzowaniu ich zeznań, p. Wiktorowski przystąpił do rozbioru ich wiarogodności i dowiódł: 1) że są nie mylne, ponieważ chociaż Filipowska jest kobietą i nierozwiniętą, a dzieci są złemi spostrzegaczami, wszelako: *a*) świadczą oni, jako naoczni świadkowie, o fakcie wydatnym, niepotrzebującym delikatności spostrzeżeń i *b*) doskonale znali zabójców, Filipowska—jako kobieta publiczna, a dzieci—jako synowie byłego feldfebla artylerji iwangrodzkiej; 2) że nie są złośliwie fałszywe, ponieważ: *a*) chociaż osobistość Filipowskiej jest podejrzana, wszelako jest to tylko formalne kryterjum, za to osobistość dzieci jest bez zarzutu; *b*) pobudek do fałszu nie widać i nieprawdopodobnem jest aby dzieci powiedziały złośliwy fałsz, zgubny dla ich ojca; *c*) wszystkie trzy zeznania są zupełnie zgodne pomiędzy sobą, a przerwa w zeznaniu Michała objaśnia się przez czas jego snu; *d*) uwydatnia się wewnętrzne prawdopodobieństwo i logiczność opowiadania; *e*) pobudka przestępstwa—zazdrość, zupełnie jest prawdopodobna; Filipowska jedyna osobistość zaspakajająca namiętności, żołnierskie, okazuje jawne pierwszeństwo Wasiljewowi przed wszystkimi; jest to zupełnie dostateczny powód do kłótni z Wasiljewem i bójki, a podczas niej zabójstwa nieumyślnego; *f*) przerwa w kłótni i wznowienie jej pod wpływem nienawistnego usposobienia, nie przedstawiają także nic nieprawdopodobnego; i *g*) wszystkie trzy zeznania zgodne są z okolicznościami sprawy: *aa*) z zatraceniem śladów Wasiljewa w szynku Saburina i wynalezieniem zwłok w Wiśle i *bb*) z znalezieniem śladów krwi w tym szynku. Drugorzędne dowody w tej sprawie są następujące: 1. Ślady krwi w szynku Saburina. Chociaż biegły w sądzie wyjaśnił, że poprzednie badania biegłych, na podstawie których powołany był do dania swej opinji nie doprowadziły go do żadnego wywodu, wszelako przecież powierzchowne obejrzenie szynków ma także swe znaczenie; trudno przypuścić aby ekskrementa owadów można było uznać za krew, krew zaś nie mogła okazać się wypadkowo, a oprócz tego, żołnierz który bielił karczmę niedawno przed przestępstwem, nie widział jej tam.

2. Przyznanie się Kisielewa. Powiadają że jest wymuszone. Dla czegóż nie wymuszono takich przyznań na innych? Dla czego powtórzył je przed urzędnikami sądu żelechowskiego? Jak objaśnić, przypuściwszy przymus, że kiedy zmieniał tłómaczenie się i wypierał się przyznania, to i to zapisywało się do protokólu, a o przymusie nic tam nie powiedziano.

Samo alibi podsądnych nie tylko nie obaliło oskarżenia, lecz na obrót, dzięki dowiedzionemu namawianiu do fałszywego świadczenia i widocznie przysposobionym odpowiedziom, z tego powodu jeszcze je wzmocniło.

Takie są dane otrzymane w śledztwie przygotowawczem i według nich była zupełna podstawa do oddania obwinionych pod sąd. Cóż się okazało przy śledztwie sądowem? Główny dowód, zeznanie trzech świadków naocznych doznało ze strony formalnej silnego uszkodzenia: obydwaj chłopy Saburinowie, po płaczu i w[illegible]szeniu, cofnęli swe zeznania, Filipowska, chociaż je potwierdziła, lecz omyliła się w początku przy konfrontacji niektórych podsądnych, a potem chociaż ich wymieniła, wszelako dwóch się wyparła. Ale kiedy Saburinowie mówili prawdę: przy śledztwie czy w sądzie? Położenie ich, wybierania pomiędzy fałszem a

*) Patrz Nr. 48 Dzien. Warsz.

prawdą połączoną z zgubą ojca, tak było oczywistem, że p. Wiktorowski naprzód spodziewał się tego cofnięcia, jako rzeczy najnaturalniejszej. Gdyby obstali przy zgubnej prawdzie, byliby bohaterami, fenomenami. Łzy Jana, jego opowiadania o gniewie ojca, o przerwie nauki w szkole i mający nastąpić powrót z ojcem, po świadczeniu—są naturalnem objaśnieniem cofnięcia na korzyść ojca. Ale czem objaśnić możność zgubnego dla ojca zeznania przy śledztwie, jeżeli nie uczeniem prawdy? Stronnością sędziów śledczych. Może sędziowie śledczy namiętnie walcząc i uniesieni chęcią wykrycia prawdy, nie byli tak ludzcy, jak w sądzie, może badali nieostrożnie. Można temu uwierzyć; lecz przecież nie są oni bandą rozbójników, sporządzaczami fałszywych protokułów! Oprócz tego Jan Saburin zeznał w sądzie żelechowskim; że nie było stronności. Mylenie się Filipowskiej w poznaniu podsądnych objaśnia się łatwo. Jest to osobistość dość głupia i rozmawiać z nią trudno. Prawdopodobnie wymieniła ona niektórych znanych jej z nazwiska, a pozostałych wskazała, sędziowie zaś śledczy zapisywali do jej zeznania wskazanych przez nią już po nazwisku. Teraz zaś rysy twarzy tych podsądnych zagładziły się w jej pamięci i zeznała, że ich nie zna. I tak zeznania świadków naocznych doznały tylko formalnego uszkodzenia. Reszta zaś pozostała w tym samym kształcie i oskarżenie nie obalone. Ale jak pogodzić te zeznania z niektóremi alibi, widocznie wiarogodnemi, naprzykład co do Satalina. Chwila popełnionego przestępstwa musi być nie godzina 12 lub 1 w nocy, jak powiada Filipowska! Rzeczywiście powiadaona zaraz, że było to w półtory godziny po nastaniu zmroku, zatem przed godziną 10-ą i zważywszy że z Młynek do twierdzy $^1/_4$ lub $^1/_2$ godziny drogi, naturalnie że Satalin po zabójstwie miał możność przyjścia do domu na pewien czas. Ostatnią poszlaką przeciwko podsądnym jest ostateczna wstrzemięźliwość w ich tłomaczeniach się; naprzykład Satalin pozostawił Wasiljewa w karczmie Riedkinowej i poszedł do Saburina po rękawiczki, potem był odprowadzony przez Saburina za wieś i t. d., a o Wasiljewie zapomniał!! lub Apołłonow i Szujski, którzy całą noc gdzieś przepędzili, nie uznają za właściwe wyjaśnić gdzie byli po wyjściu od Saburina. Możnaby od nich zażądać zdania sprawy, gdzie podział się Wasiljew, który był w ich towarzystwie.

Na mocy wszystkich tych danych, p. Wiktorowski mniema, że podsądni, nie mając zamiaru zabójstwa, chcieli pobić Wasiljewa, ale unieśli się i zabili, a potem wrzucili do Wisły. W takim razie przypadają im za to, według art. 110 ks. XXII Zb. P. W. ciężkie roboty: Muchinowi, Owsiannikowowi, Apołłonowowi, jako bezpośrednim sprawcom, a pozostałym—jako nieprzeszkadzającym; oprócz tego dwóch z nich było względem Wasiljewa w wyjątkowom położeniu—podwładności służbowej.

Kapitan Basow zaczął od tego, że cała obecna sprawa oparta jest na domysłach i przypuszczeniach; prawdopodobnie nigdy nic nie było. Zniknięcie Wasiljewa i doniesienie o jego przepadnięciu wywołały różne głuche pogłoski, ukazały się groźby i takowe sprawiają na wszystkich popłoch; każdy stara się wykryć tajemnicę; zaczęły się obmowy, plotki i t. p. Komisja zaś weszła na fałszywą drogę i jedyny świadek oskarżenia, Filipowska, ukazała się tu dzięki tym samym pogłoskom, że 28 stycznia była u Saburina; chwytają ją, sadzają do aresztu i szereg wypitych półkwaterków doprowadza do tego, że oświadcza ona komisji mniemaną prawdę, jakoby wszystko widziała, przyczem wszystkim obowiązkowo rozdaje role, a nawet Saburinowie, według jej życzenia, przechodzą kolejno, podczas największego wrzenia kłótni, z jednej izby do drugiej. Lecz jej zeznanie jest fałszywe, a to dla tego: powiada ona że Wasiljewa wrzucono do rzeki kiedy księżyc stał nad głową; księżyc zaś wszedł daleko później; Filipowska widziała niektóre czyny zachodzące w karczmie, znajdując się na ulicy, przez szybę okna; ale mróz natenczas był tak silny, że wszystkie szyby były zamarznięte; chłopcy zaś Saburinowie przy śledztwie zeznali, że wyszła przy początku kłótni; zatem nie mogła widzieć tego co opisuje. Wystawiona przez nią pobudka kłótni, także nie jest prawdopodobną; powiada ona, że Wasiljewa zabito przez zazdrość — nie prawda; korzystał on również z jej upodobania jak i Muchin, Bołgajew i inni; zazdrosnym mógł być tylko jej kochanek Zieliński. Niezawodnie, wszystkiego tego może nie skomponowała, ale dnia 28-go stycznia obchodziła wszystkie szynki na Młynkach i była przytem tak pijana, że nakoniec gdzieś usnęła, a do domu przyszła dopiero z rana, na drugi dzień. Nakoniec, bojąc się przy pierwszem badaniu wykryć popełnione niby zabójstwo, powiada o niem pierwszemu lepszemu spotkanemu żołnierzowi. Dalej p. Basow dowodził, że Saburin nie miałby wyrachowania ukrywania zabójstwa, gdyby rzeczywiście było popełnione. A jakim sposobem ukazali się inni świadkowie—dzieci Saburina? Komisja powiadała im główne fakta przestępstwa, a one kiwały głową, chociaż żadnej kłótni, ani bójki 28 stycznia nie widziały. Potem uznając, że świadkowie dowodzący co do niektórych podsądnych alibi mówią prawdę, ponieważ pod przysięgą fałsz nie jest przypuszczalny, wywodził, że jeżeli Flipowska zeznaje prawdę, to przeszłe 10 niższych wojskowych są krzywo-przysięzcami; jeżeli zaś prawdę mówi Zajcew, to wszyscy podsądni powinni być uniewinnieni. O plamach na płaszczach Owsiannikow wyjaśnił, że na jednym są krwiste i zrobione zostały podczas bójki z pisarzem Miłowanowem, a na drugim niewiadomo jakie, ale mniema iż żelazne, ponieważ pracował on w warsztatach. W obec tego wszystkiego p. Basow jest przekonany, że 28 stycznia na Młynkach podsądni nie zabili Wasiljewa.

P. Pospiełow wskazawszy trudność toczącej się sprawy, z powodu jej skomplikowania, zawiłości i niejasności zeznań świadków, przeszedł do scharakteryzowania osobistości Filipowskiej i do rozbioru złożonych przez nią w sądzie i przy śledztwie przygotowawczem zeznań, a wykazawszy ich sprzeczność pomiędzy sobą i z zeznaniami dzieci Saburina, oświadczył, że kto kłamie w jednem, temu i co do reszy trudno wierzyć, na zasadzie reguły prawnej: „qui mendax in unum, mendax in omnibus." Następnie wyłuszczył jakim sposobem ukazały się zeznania Filipowskiej i dzieci Saburina i dodał, że komisji potrzeba było ofiar i Filipowska dała je. Dla tego mniema, że zeznania Filipowskiej należy przyjmować ostrożnie, żeby w istocie nie zrobić ich ofiarami. Potem rozebrał: czy znaleziony trup był trupem Wasiljewa i doszedł do przeciwnego wniosku, ponieważ Wasiljew, według zeznania Filipowskiej był dnia 28 stycznia naprzód — nie w tej koszuli, którą znaleziono na trupie; powtóre — był średniego wzrostu, znaleziony zaś trup wysoki; po trzecie — krzyżyk na nim nie dowodził osobistości Wasiljewa. Oprócz tego, protokuł obdukcji trupa sporządzony jest tak niedbale, że z niego stanowczo nie można wyprowadzić żadnego wniosku. Oprócz tego, według tłomaczeń się żołnierzy, około tego czasu utonął nie jeden żołnierz, zatem trup ten mógł być i nie Wasiljewa. Nakoniec p. Pospiełow przeszedł do rozbioru dowodów rzeczonych i oświadczył, że plamy na płaszczu Apołłonowa nie uznane zostały przez biegłych za krwiste, a sam płaszcz koledzy Wasiljewa nie uznali za należący do niego. Kepi i buty także okazały się nie Wasiljewa. Na zakończenie prosił o ostrożne rozstrzygnięcie sprawy aby nie wpaść w zgubną omyłkę sądową, która podkopuje ufność w wymiar sprawiedliwości i pociąga inne szkodliwe dla społeczeństwa następstwa.

P. Skripkin zaczął od opisania osobistości Kisielewa i objaśnienia, że zupełnie nie jest podobna do osobistości zabitego, potem przeszedł do rozbioru postawionych w sprawie przeciwko Kisielewowi poszlak: wyrzutów Muchinowi, przyznania się w komisji i sprzeczności jego zeznań o wysłanym po niego 28 stycznia patrolu i dowiódł że z Muchinem Kisielew nie mógł mówić, ponieważ pojedyncze cele, w których natenczas byli pod aresztem, nie miały nawet okien; przed komisją Kisielew nie dawał tłomaczenia; był natenczas mocno chory a co do patrolowych pomylił się dla tego, że byli oni młodsi żołnierze i pomięszał ich nazwiska. Oprócz tego Flilipowska w sądzie, przy wyliczaniu zabójców Wasiljewa, nie wymieniła Kisielewa. Wszystko to i słyszane w sądzie dwa zeznania świadków, że Kisielew w nocy z 28 na 29 stycznia był w domu, stanowczo przekonywają o jego niewinności.

Nakoniec nie miał celu, ani powodu pragnąć śmierci Wasiljewa, jako zupełnie dlań obcego, niebogatego człowieka. Dalej wyjaśnił czynność komisji w tej sprawie, wystawiwszy Kisielewa, jako jej ofiarę.

P. Bormotow wyjaśnił, że obwinienie Satalina opiera się jedynie na zeznaniu Filipowskiej, lecz zeznanie to przy sledztwie sądowem zostało obalone; tak nie mogła ona poznać Satalina i wskazała innego podsądnego; powierzchowność człowieka, którego widziała idącego od rzeki zaraz po zabójstwie Wasiljewa, opisała ona zupełnie przeciwnie powierzchowności Satalina; oprócz tego zeznała, że nazwiska Satalina nie znała i powiedzieli jej takowe inni żołnierze. Następnie obrońca dowiódł alibi podsądnego. Według zeznań świadków i samego podsądnego, wyszedł on z karczmy Saburina około godziny 9, a o $9^1/_2$ był w domu, w mieszkaniu księdza, gdzie mieszka. Tymczasem Filipowska powiada, że było popełnione pomiędzy godziną 12 a 1 w nocy, i że natenczas świecił księżyc, który był wysoko nad jej głową, a według poświadczenia dyrektora obserwatorjum warszawskiego, wschód księżyca 28 stycznia był o godzinie 2 minut 3, tak że księżyc nad głową Filipowskiej mógł być nie wcześniej jak o godzinie 3 lub 4 w nocy, a wtedy Satalin oddawna był w domu, co stanowczo poświadczone jest przez świadków. Dalej obrońca zwrócił uwagę, że Satalin powróciwszy do domu był zupełnie spokojny i nim usnął czytał książkę; nie można przypuścić, żeby człowiek był spokojnym, popełniwszy zabójstwo. Następnie obrońca zaprzeczał aby znaleziony trup był trupem Wasiljewa, na mocy następujących dowodów: Filipowska powiada, że Wasiljew miał 28 stycznia koszulę perkalikową w czarny rzut, a na trupie była koszula płócienna; Wasiljew przed śmiercią mocno był pobity, a na trupie nie dostrzeżono znaków pobicia; nakoniec trudno przypuścić żeby trup Wasiljewa w ciągu 6 miesięcy przepłynął tylko 30 wiorst. Przytem obrońca wykazywał, iż można dopuścić przypuszczenie, że Wasiljew mógł sam wpaść do wody. Pomiędzy twierdzą a Młynkami była dwa lata temu wieś, która się zawaliła i utworzył się urwisty brzeg Wisły, która w tem miejscu jest bardzo głęboka, a nad samym brzegiem idzie ścieżka, po której żołnierze powracają do twierdzy, jako najbliższą drogą. Wasiljew mógł nią iść i będąc w stanie nie trzeźwym, wpaść. Nakoniec obrońca prosił nie o pobłażliwość, a o uważne rozpatrzenie sprawy, żeby nie wpadnięto w omyłkę sądową i spodziewał się, że klijent jego zostanie uniewinniony.

Przeciwko tym czterem obronom, p. Wiktorowski wystąpił z trzema punktami: 1) wszyscy obrońcy dowodzą, że oskarżenie oparte jest na samem zeznaniu Filipowskiej; przeciwnie, opierało się ono także na zeznaniu dzieci Saburina; wprawdzie w sądzie takowe zostały zmienione, wszelako pozostają w całej swej mocy i o ile są prawdziwe, rozstrzygnie sąd; 2) cała obrona opiera się na oskarżaniu komisji śledczej, ale obrona za daleko zaszła; od nieumiejętnego prowadzenia śledztwa do sporządzania fałszowanych protokułów bardzo jest daleko, i czyż cała masa urzędników, jako to podpułkownik Ostachewicz, major Okołowicz, porucznik Piotrowski, ławnik miejscowy i członkowie sądu żelechowskiego, mogła jednozgodnie i specjalnie poświęcić się myśli, gubienia jakim bądź kosztem niewinnych? I po co? Jeżeli obrona dowodziła, że podsądni nie mieli rachuby zabijać Wasiljewa, to wszyscy ci śledzący tem mniej mieli rachuby w zabijaniu podsądnych; 3) rozebrał zeznanie Jana Saburina przy śledztwie przygotowawczem i dodał, że jego szczegóły stanowczo przekonywają o jego prawdziwości; tak naprzykład, wyjaśnienie ze spadł pod łóżko nie mogło być zmyślone, z powodu swej bezcelowości, a dla tego jest prawdziwe; dla tego mniema, że zeznanie to zrobione było przez samego Jana Saburina, komisja zaś nie mogła go wymyślić, a zeznanie jego w sądzie jest fałszywe.

Nikt z obrońców na to nic nie replikował.

Ostatni głos dany był podsądnym, a ci powtórzyli swe pretensje do komisji śledczej.

O godzinie 11 minut 20 w nocy, rozprawy sądowe zostały ukończone i sąd oddalił się na naradę, a o godzinie 3 minut 45 ogłosił wyrok uniewinniający wszystkich obwinionych, przy czem z kanonierem Owsiannikowem postanowiono postąpić zgodnie z zawartą w akcie oskarżenia i niewprowadzoną dotąd w wykonanie konfirmacją dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego z 8 listopada 1874 roku.

Oprócz tego, ponieważ ze sprawy dostrzeżono, że 1) o wydaleniu się Wasiljewa zrobione było doniesienie przez dowódcę iwangrodzkiej artylerji fortecznej na 8 dzień po wypadku i to dopiero w skutku zapytania o to komendanta iwangrodzkiego; 2) komisja wojskowo-śledcza zakończyła śledztwo przygotowawcze 16 września 1874 roku, kiedy ostatnia czynność jej datowana jest 7 lipca tegoż roku, a chociaż przed 17 września było wiadome o znalezionym trupie, w jej aktach nie ma o tem wzmianki; 3) według zeznania kanonjera Buchanowa, fajerwerkier Jakimczyk uczył go zeznać, że 28 i 29 stycznia Muchin był na apelu, chociaż tego rzeczywiście nie wiedział; 4) według zeznania kanonjera Trofimowa, fajerwerkier Okuniew kazał mu zeznać, że był posłany z Kniaziewem w patrol, czego w rzeczywistości nie było; 5) według objaśnienia podpułkownika Ostachewicza i według protokułu śledztwa—z księgi szpitalnej iwangrodzkiej artylerji fortecznej niewiadomo przez kogo było wydarte kilka arkuszy, które były rozpatrywane przez komisję śledczą; 6) według zeznań kanonjerów Lalina, Bołgajewa i Muchina i kobiety publicznej Filipowskiej — w karczmie dymisjonowanego feldfebla Saburina, kanonjerzy ci mieli z tą kobietą schadzki—

przeto o tem wszystkiem sąd postanowił zawiadomić za pośrednictwem prokuratora wojskowego właściwą zwierzchność winnych dla odpowiednich z jej strony, według prawa, rozporządzeń.

---

* **Tydzień giełdowy.** W ogólnym nastroju giełd zagranicznych spostrzegamy w minionym tygodniu usposobienie zwyżkowe, ujawniające się w znacznie rozwiniętym ruchu i przeważnie podwyższonych kursach.

Na giełdzie berlińskiej zaraz w początku tygodnia kursa papierów spekulacyjnych tak znacznie się podniosły, że przypomniało to owe chwile, kiedy na podwyższenie lub obniżenie wpływała wojna lub pokój. Wszakże nie może być to pewnikiem, że stan taki będzie długotrwałym, i w ogóle byłoby trudnem coś stanowczego o tem wyrzec. W każdym zaś razie forsowne zakupy ostatnich dni wpływały na silne wzmocnienia kursu wartości spekulacyjnych. W akcjach bankowych ruch był mniejszy a notowania zdołały się tylko utrzymać przy zaprzeszłotygodniowym poziomie.

Już dawno ustrój giełdy wiedeńskiej nie odznaczył się tak korzystnym jak w tygodniu minionym przebiegiem. Spekulacja zachęcona panującą hosą na giełdzie paryzkiej, przytem zadawalniający rezultat bilansu Zakładu kredytowego i Anglobanku, to wszystko było bodźcem do podniesienia kursów i wywołania, zaraz na początku ubiegłego tygodnia, ruchu nieznanego na giełdzie od przeszło dwóch lat.

Dążność zwyżkowa na giełdzie paryzkiej utrzymała się i w przeszłym tygodniu. Na horyzoncie giełdy paryzkiej jaśnieją obecnie dwie gwiazdy, w osobach pp. Philippart i Pereire. Pierwszy niedawno przesiedlony z Bruxelli, szczęśliwemi operacjami w krótkim czasie zrobił do 30 mil. fr. Główne pole operacji tegoż stanowią wartości kolejowe, w stosunki których ma być wtajemniczony. Pereire zaś głównie operuje w wartościach hiszpańskich, z których kredyt ruchomy hiszpański z kursu 830 w małych bezustannych podskokach doprowadził do 1230 fr. Papiery publiczne niewielkim uległy zmianom. Renta 3% i pożyczka 5% podniosły się nie o całe 10 c.

Na giełdzie warszawskiej w minionym tygodniu kursa weksli zagranicznych poruszały się z dnia na dzień w oscylacjach minimalnych przechylających się to ku obniżce, to ku podwyżce, bez stanowczego kierunku. Dążność jednakże zniżkowa ostatecznie przeważyła, głównie dla tego, że pomimo znaczniejszych zapotrzebowań, podaż wymaganiom codziennym dostatecznie odpowiadała; i potrzebną ilość rimess dostarczała. Różnica atoli osiągnięta przy zamknieciu czynności zredukowała się do małoznacznego ułamku, jak to następne porównanie z poniedziałkowym poziomem kursowym wykazuje. Weksle na Berlin 3 miesięczne cofnęły się z 106.35—106.5 do $106.27^1/_2$—$105.97^1/_2$, krótkie przekazy pozostały przy 106.5—105.75. Londyn długi obniżył się z 7.22—7.20 na 7.21—7.19, krótki niezmieniony w żądaniu 7.22. Paryż z długim i krótkim terminem notowany jest początkowo 86.70—86.40. Wiedeń 2 miesięczny ofiarowany po 96.60 ($107^1/_3$), krótki zeszedł z $97.42^1/_2$ ($108^1/_4$) na 97.35 ($108^1/_6$) w żądanym kursie.

Ruch wekslowy dość był ożywiony, wskutek czego ogólna suma obrotów podniosła się do okresu więcej jak średnich. Główniejszą ich cyfrę przedstawiają tranzakcje w wekslach na Londyn i Paryż. Wiedeń zupełnie był zaniedbany. Trzymiesięczne trassowania na Petersburg po $98^3/_4$, czyli z dyskontem 5% rocznie, bardzo były poszukiwane—przekazy na natychmiastową wypłatę na końcu tygodnia płacone były alpari.

W papierach tutejszych publicznych przebieg interesów wykazuje chętne usposobienie do większych tranzakcji, które się też w podniesieniu kursów niektórych efektów odbiło. I tak: Listy Zastawne 5% Tow. Kred. Ziem. postąpiły z 91.80—91.50 na 91.95—91.65, i listy zastawne 4% 2 serji z 94.45 94.15 na 95.15—94.85. Też listy w 1 serji pozostały przy pierwotnym kursie 94.45—94.15. Listy likwidacyjne po różnych fluktuacjach wróciły do 79.65—79.35. Listy zastawne miasta Warszawy w 1 serji nie zmieniły kursu 88—87.70, podczas gdy 2-a serja ostatecznie poszła z 87.15—86.85 na 87.30—87.

W akcjach kolei żelaznych ani jednej tranzakcji nie mamy do zaznaczenia. Notowania ostatnie były: Warszawsko-Wiedeńskie 92—91, Bydgoskie 100-rublowe 72.50—71.50, 500-rublowe $76^1/_2$ za sto w płaconym kursie, Terespolskie 116—$115^1/_4$, Łódzkie 101—100.

Takaż martwota ogarnęła dziedzinę akcij banków prywatnych i różnych zakładów przemysłowych. Notowane są tylko akcje Banku Dyskontowego 236—233. Akcje Warsz. Tow. fabryk cukru 640 i Tow. fabryki cukru Józefów 340, w kursie płatnym.

Z innych wartości przedmiotem tranzakcji były Bilety Cesarstwa 5% i pożyczki premiowe, z których 1-a emisja zaofiarowana po 195, 2-a jako przed losowaniem podniosła się do 196. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 26 lutego, około godziny 2-ej po południu, przyszedł do Kronsztadu 3-ci szwadron **pułku ułanów lejb-gwardji,** konsystującego w Peterhofie. Ułani przedsięwzięli wycieczkę instrukcyjną: wyruszywszy z Peterhofu o godzinie 9-tej z rana w całym składzie szwadronu z końmi zapasowemi, odbyli oni po lodzie całą podróż z Peterhofu do Kronsztadu, i wszedłszy do tego miasta o godzinie wpół do drugiej, przeszli przez ulice Jekaterinińską i Gospodzką i skierowali się następnie do Oranienbaumu. Jechali oni przez ulice miasta stempa, ze śpiewakami na przodzie szwadronu. Ukazanie się ułanów na ulicach Kronsztadu wywarło wielkie wrażenie, mieszkańcy bowiem wyspy nie są przyzwyczajeni widywać tak wielkie oddziały jazdy i przypatrywali się im z ciekawością.

Jest to już druga wycieczka ułanów w roku bieżącym. W klubie marynarki w Kronsztadzie powzięta została myśl posłania do oficerów pułku ułanów zaproszenia, ażeby bywali w klubie przez czas krótkiego ich wypoczynku w Kronsztadzie.

—

* W maju 1873 r. posłane były przez Ministerstwo Dóbr Rządowych **dwie wyprawy dla przygotowawczego zbadania bagien Polesia i gubernji nowogrodzkiej.** Krótkie wiadomości o czynnościach tych dwóch wypraw podawane były w właściwym czasie czytelnikom *Gońca Urzędowego*, o rezultatach zaś prac drugiej z tych wypraw, zamieszczone były (w NNr. 53, 62, 66 i 79 za 1874 rok) wiadomości szczegółowe, poczerpnięte ze sprawozdania p. Nothhafta, który stał na czele tej wyprawy.

W roku zeszłym przedsięwzięte były badania bardziej szczegółowe co do osuszenia bagien, w którym to celu posłano trzy wyprawy: 1) na Polesie pod kierunkiem pułkownika sztabu jeneralnego Żylińskiego, złożoną z 9-u urzędników mierniczych; 2) do gubernji nowogrodzkiej, pod kierunkiem starszego leśniczego zapasowego, radcy stanu Jarockiego, złożoną z 3 urzędników mierniczych, i 3) do gubernji pskowskiej, pod kierunkiem zaliczonego do Ministerstwa Dóbr Rządowych, radcy dworu Nothhafta, złożoną z 2 urzędników mierniczych.

Wiadomości o pracach pierwszej z tych wypraw, objęte sprawozdaniem p. Żylińskiego, złożonem Cesarskiemu ruskiemu Towarzystwu jeograficznemu, zamieszczone były w Nr. 32 *Gońca Urzęd.* za r. b. i mogą być obecnie uzupełnione szczegółami poczerpniętemi z zarysu tych robót, wydrukowanego obecnie w *Gazecie Rolniczej*, wychodzącej w Petersburgu.

Z zarysu tego okazuje się: Na Polesiu dokonane zostały w 1874 roku spostrzeżenia nad poziomem i ruchem wód wiosennych w basenie rzeki Prypeci, na przestrzeni około 10 miljonów diesiatin. Dokonano niwelacje w dolinach rzek, z wykazaniem poziomu bagien w gubernjach mińskiej i wołyńskiej, na przestrzeni około 5 miljonów diesiatin; zaprojektowane zostały kanały do osuszania bagien na przestrzeni 300 diesiatin. Wykonane zostały roboty przygotowawcze pod względem osuszenia bagien w skarbowym obrębie leśnym wasilewickim, przyczem oczyszczono i sprostowano za pomocą kanałów, w kilku miejscach, rzekę Wiedrecz, na długość 30 wiorst.

Dla przekonania o ważności przywrócenia zarośniętej rzeczki i osuszenia niewielkich bagien, wykonano roboty na bagnach koło rzeki Orszy. Bagno to ma 2 wiorsty szerokości i około 15 wiorst długości; przecięto je na dwie połowy kanałem głębokim na $1^1/_2$ do 3 arszynów i szerokim na 5 do 9 arszynów. Wykonanie tych robót przyczyniło się do osuszenia przeszło 2 tysięcy diesiatin bagien.

Książę Wittgenstein wziął na siebie wydatek 1,000 rs. na poprowadzenie przez jego grunta wierzchnich części kanału, włościanie zaś wsi Rieczeń wykopali sami 600 saż. kanału pod kierunkiem członków wyprawy.

Główna masa bagien na Polesiu i wszystkie porozrzucane osobno bagna, mają spadek do najbliższych rzek, wynoszący 2, 3 i 4 sażenie na długość 10 wiorst w kierunku spadku, t. j. spadek ich przewyższa w dwójnasób i w trójnasób najniższą normę pochyłości; kanały przeto poprowadzone przez te bagna mogą być znacznie pogłębione pod ogólną powierzchnią płaską bagien i wtedy miejscowość mogłaby zamienić się na falistą, z dolinami dość wielkiemi dla odprowadzania wód do najbliższych rzek, z tych zaś do Prypeci i Dniepru.

W ogóle zadanie osuszenia bagien na Polesiu powinno zależeć głównie na przywróceniu dawnych i poprowadzeniu nowych wyjść dla wody z kotlin poprzerzynanych rzekami wpadającemi do Prypeci. Rozmieszczenie tego rodzaju wyść głównych powinno być takie, ażeby utworzył się system kanałów, które będą służyć do równomiernego podziału wód na całej przestrzeni Polesia i do uregulowania gromadzenia się w Prypeci, poniżej Pińska, masy wód górskich i miejscowych, płynących tu rzekami Horyniem, Styrem, Stochodem i wielu innemi, skierowanemi koncentrycznie do prądu Prypeci, pomiędzy miastami Pińskiem i Turowem. Urzeczywistnienie takiego systemu kanałów głównych spowoduje osuszenie, które może być nazwane ogólnem, i od którego osuszenie szczegółowe różni się tem, że może być wykonane za pomocą osobnych kanałów bocznych, które mogą nie pozostawać w bezpośredniem pomiędzy sobą związku i mogą być wykonane przez samych właścicieli dóbr, lub przez ich spółkę. W Ministerstwie Dóbr Rządowych złożone już zostały deklaracje licznych właścicieli dóbr, że są gotowi przyczynić się do sprawy przedsięwziętej, w ten sposób, iż poprowadzą główne kanały, mające służyć do osuszania, i urządzą kanały boczne. Deklaracje takie złożyli między innymi książę Wittgenstein, marszałek szlachty powiatu pińskiego w imieniu właścicieli dóbr tego powiatu, jak również szlachta powiatów kobryńskiego i rzeczyckiego.

—

* *St. Petersb. Wiadom.* donoszą, że 21 lutego, czciciele talentu **Adeliny Patti** wyprawili na jej cześć, w hotelu Demuta, obiad wspaniały.

—

* **Wystawy i wyścigi końskie w 1874 roku.** Na zasadzie danych urzędowych, *Birż. Wiad.* podają wiadomości o rezultatach odbytych w roku zeszłym wystaw i wyścigów końskich, które były urządzone z inicjatywy i kosztem zarządu głównego stadnin rządowych. Tak, wystawy koni roboczych z rasy hodowanej przez włościan odbyły się w 1874 r. w 39 punktach; przyprowadzono takich koni ogółem 1,161; z tych 638 koni uzyskało premja, na które wydano sumę 8,453 rs. W sumie tej objęte są 1,113 rs. ofiarowanych przez osoby prywatne, mianowicie: przez p. Stankiewicza 325 rs., księcia Wittgensteina 200 rs., księcia Ogińskiego 200 rs., p. Jełagina 100 rs., ziemstwo liweńskie 65 rs., braci Dreiling 50 rs., Towarzystwo kozłowskie miłośników koni 50 rs., oraz zebrano ze składek 123 rs. Wyścigi koni włościańskich do przewożenia ciężarów odbyły się w roku zeszłym w 35 punktach, na które przyprowadzono 256 koni; z tych 142 konie uzyskały premja, w ogólnej sumie 4,510 rs. W tej sumie mieszczą się ofiary następujących osób prywatnych: szlachty liflandzkiej 140 rs., ziemstwa liweńskiego 40 rs. i p. Stankiewicza 25 rs. Wystawy koni wierzchowych odbyły się w roku zeszłym w 10 punktach: Bekowie (w gubernji saratowskiej, powiecie serdobolskim), Wilnie, Grodnie, Jelizabetgrodzie, Kijowie, Nowoczerkasku, Połtawie, Charkowie, Chrienowem (w gub. woroneżskiej, powiecie bobrowskim) i Jarmolińcach (w gubernji podolskiej). Na te wystawy przyprowadzono koni ogółem 118, z tych zaś 58 uzyskało premja w ogólnej sumie 6,300 rs., z których 300 rs. ofiarowała zwierzchność wojskowa w Nowoczerkasku. Wyścigi kłusowe odbyły się w 1874 roku w 20 punktach: w Bekowie, Woroneżu, Jelcu, Jefremowie, Kazaniu, Kijowie, Kozłowie, Kursku, Morszańsku, Moskwie, Orle, Penzie, Petersburgu, Sarańsku, Saratowie, Symbirsku, Smoleńsku, Tambowie, Tule i Chrienowem. Wyścigało się ogółem 247 koni należących do 168 właścicieli; z tych uzyskały premja 131 koni należących do 91 właścicieli i pochodzących z 82 stad po 107 ogierach-reproduktorach. Na tych wyścigach udzielono nagrody w ogólej sumie 65,245 rs., w tej liczbie od Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu 1,100 rs., od zarządu stadnin rządowych 21,675 rs. i nagród prywatnych wraz z stawkami na sumę 42,470 rs. Wyścigi ogólne odbyły się w roku zeszłym w 8 punktach: Warszawie, Wilnie, Kijowie, Moskwie, Nowoczerkasku, Charkowie, Chrienowem i Carskiem-Siole. Brało udział w wyścigach ogółem 128 koni należących do 44 właścicieli; z tych uzyskały premja 75 koni należących do 30 właścicieli i pochodzących z 23 stadnin, po 41 ogierach-reproduktorach. Udzielono na tych wyścigach nagrody w sumie ogólnej 101,065 rs.; w tej sumie było 40,050 rs. od stadnin rządowych i 60,015 rs. nagród prywatnych wraz ze stawkami.—Poprzestając na wyszczególnieniu pomienionych wystaw i wyścigów, widzimy, że dla zachęty hodowli koni przez osoby prywatne w Rosji, wydano w roku zeszłym sumę dość znaczną, 185,573 rs. Dołączywszy do tego sumy wydawane corocznie na wyścigi koni w kawalerji gwardji i armji, otrzymamy w ogólnym rezultacie sumę około 200,000 rs.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Nie w Wenecji to wcale, cesarz Franciszek-Józef miał spotkać się z królem włoskim, podług projektu ułożonego pierwotnie. Umówiono się wtedy, że widzenie się to nastąpi w Piemoncie. Dopiero sam cesarz austrjacki postanowił udać się do Wenecji przy sposobności podróży swojej po Dalmacji. W tem postanowieniu, jak to słusznie zauważyła jedna z korespondencji wiedeńskich do *Kölnische Ztng*, mieści się ów ryś rycerski, jakim się charakter Franciszka Józefa często odznacza, skoro ten monarcha pozostawiony jest samemu sobie i gdy nie jest posłuszny obcym podszeptom. Dla Wiktora Emanuela, wizyta złożona mu przez cesarza austrjackiego w Wenecji, będzie znaczyła stokrotnie więcej niż w jakiemkolwiek innem mieście włoskiem i zdaje się, że nawet sam poseł włoski w Wiedniu, zdziwił się bardzo gdy mu cesarz swój zamiar objawił." Prawdopodobnie hr. Andrassy towarzyszyć będzie swemu monarsze — jednakże pod tym względem, nie powzięto jeszcze dotąd stanowczego postanowienia.

* Węgierska izba deputowanych wciąż jeszcze zajmuje się roztrząsaniem budżetu i aż dotąd nowe ministerjum dokazało tyle, iż wszystkie jego propozycje przyjęte zostały. Prawda że dotąd rzecz idzie tylko o budżet wydatków takich, na których potrzebę zgadzano się jeszcze za dawnego ministerstwa. Rzeczywiste trudności rozpoczną się dopiero przy budżecie dochodów, z którym się wiążą propozycje nowych podatków. Jankowicz deputowany z lewicy, przedstawił izbie propozycję mającą na celu wyznaczenie pensji honwedom z roku 1848, czyli inaczej mówiąc, żołnieżom z armji rewolucyjnej, dotąd żyjącym jeszcze. Wniosek ten ponawianym bywa corocznie i aż dotąd, p. Koloman Tisza należał do liczby jego obrońców. Tym razem jednak wystąpił przeciwniemu silnie i domagał się, ażeby go usunięto bez dyskusji nawet, przechodząc do porządku dziennego. Izba w ogromnej większości, przyłączyła się do propozycji ministra spraw wewnętrznych.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 15 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, książę Audiffret-Pasquier obrany został prezesem tego ciała, 418 głosami z ogólnej liczby 598 głosów uznanych za ważne; 133 kartki były całkiem puste. Wybór wice-prezesa odłożony został na jutro.— W dalszym ciągu posiedzenia, biskup Dupanloup postawił wniosek, ażeby projekt do prawa w przedmiocie wolności wyższych wykładów postawiony był na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Na żądanie atoli ministra wychowania publicznego, Wallon'a, postanowiono odroczyć roztrząsanie tego projektu na czas poświąteczny.

* *Paryż, 15 marca. Univers* ogłosił zredagowany przez Cabrerę projekt proklamacji do karlistów, z propozycją przywiedzenia do skutku *convenio*. Projekt ten datowany jest w Paryżu, 11 b. m.—Otrzymane tu pisma marsylskie podają wiadomość, że cesarz japoński ma zamiar zwiedzić Francję i że w sierpniu r. b. uda się w podróż, w której towarzyszyć mu będą trzy okręta wojenne japońskie.

* *Paryż, 16 marca. Journal officiel* ogłasza nominację Desjardins'a (monarchisty), Bardoux (republikanina konserwatywnego) i Passy (monarchisty), na podsekretarzy stanu w ministerstwach spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu. Jourdain (monarchista) został mianowany sekretarzem jeneralnym w ministerstwie wychowania publicznego.

* *Rzym, 15 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministrów i minister skarbu Minghetti złożył swoje sprawozdanie z obiegu pieniędzy papierowych i ze stanu skarbu państwa w 1874 roku. Oprócz tego złożył on budżet stanowczy na 1875 rok i budżet tymczasowy na 1876 rok. Minister dał wyjaśnienie ustne, że deficyt w skarbie państwa na rok 1874 wynosi sumę 102 miljonów, z których 40 miljonów będą pokryte pieniędzmi papierowemi i 62 miljony środkami znajdującemi się w skarbie państwa. Położenie atoli finansowe budżetu na 1874 rok przedstawiło się w końcu o 43 miljony lepiej niż było obliczonem, a to z powodu częścią oszczędności, częścią zaś zwiększenia się dochodów. Minghetti dał następnie pogląd na stan długów państwa, poczem wykazał, że budżet stanowczy na 1875 rok, licząc już w to wydatki, jakie będą spowodowane złożonemi obecnie w izbie projektami do praw, wymagać będzie o 50 miljonów więcej niż obliczonem było pierwiastkowo.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
za miesiąc Luty 1875 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem.	
		Pudy	Ruble srebrne i kopiejki							
W m. Lutym 1875 r.	75,800	5,009,069	63,453	71	189,577	52	26,276	74	279,307	07
„ 1874	88,509	5,366,079	69,721	84½	229,821	26	16,363	75	315,916	85½
Zatem w r. 1875 mniej	12,709	357,010	6,268	13½	40,243	74	9,912	99	36,598	88½
Od 1 Stycz. do 28 Lut. 75	158,356	10,739,783	134,725	98	377,014	58	52,842	90	564,583	46
Od 1 Stycz. „ 28 „ 74	173,426	12,335,155	141,154	47	484,026	76	32,673	80	657,855	03
Zatem w r. 1875 mniej	15,070	1,595,372	6,248	49	107,012	18	20,169	10	93,271	57

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej
za miesiąc Luty 1875 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem.	
		Pudy	Ruble srebrne i kopiejki							
W m. Lutym 1875 r.	18,939	1,220,171	14,144	04	38,292	51	15,150	13	67,586	68
„ 1874	21,260	1,588,297	14,434	78½	48,837	64	10,253	13	73,525	55½
Zatem w r. 1875 mniej	2,321	368,126	290	74½	10,545	13	4,879	00	5,983	87½
Od 1 Stycz. do 28 Lut. 75	40,682	2,608,585	29,523	12	84,693	12	30,296	60	144,512	84
Od 1 Stycz. „ 28 „ 74	44,100	3,671,004	29,570	15	105,239	77½	20,478	09	155,288	01½
Zatem w r. 1875 mniej (1405)	3,418	1,062,419	47	03	20,546	65½	9,818	51	10,775	17½

Warszawa
dnia 6 (18) marca.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 5 (17) Marca 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.1	— 0.7	86	poł.-zachodni.
1	749 2	+ 5.4	72	zachodni.
9	751,3	— 0 9	86	pół.-zachodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, tragedja w 5-ciu aktach, **Intryga i miłość**.—Początek o godzinie 7 i pół.— *Jutro*, w piątek, ostatnie przedstawienie opery włoskiej,—opera **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, abonament zawieszony. — *Wczoraj*, było osób 465.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w piątek, komedja **Nietoperze**.—Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 384.

W WIELKIM TEATRZE. — *W sobotę*, 8 (20) marca, danem będzie **Przedstawienie** na dochód Mikołajewskiej Ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie, w którem, oprócz części koncertowej, wykonanej przez orkiestry ośmiu pułków, przyjmą udział pierwsi artyści i artystki opery włoskiej i miejscowego baletu.—Szczegóły ogłoszone będą w afiszach. —Bilety sprzedawane będą codziennie od poniedziałku do czwartku od godziny 9 z rana do godz. 12-ej w południe w mieszkaniu jenerał-majora orszaku Jego Cesarskiej Mości Essena, przy ulicy Instytutowej pod Nr. 6, zaś w piątek i w dzień przedstawienia w kasie Teatru Wielkiego.—Początek o godzinie 7½ wieczorem.— Cena miejsc: loża 1-go piętra z gabinetem rs. 25, loża 1-go piętra na 4 osoby rs. 10; loża parterowa z gabinetem rs. 10, loża parterowa na 4-y osoby rsr. 8; loża 2-go piętra na 4 osoby rsr. 4 kop. 50; loża galerjowa na 4 osoby rs. 3; amfiteatr 1-go piętra w 1-ych czterech rzędach rsr. 1 kop. 20, w następnych rzędach rsr. 1; amfiteatr 2-go piętra rs. 1; krzesło: 1-go rzędu rs. 5, 2-go, 3 i 4-go rzędu rsr. 2 kop. 25, 5-go, 6, 7 i 8 rzędu rs. 1 kop. 50, w następnych i boczych rzędach rsr. 1; galerja, miejsce numerowane kop. 60, miejsce nienumerowane kop. 45; paradyz kop. 25.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, we czwartek, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 4½.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

WIELKIE MUZEUM GASSNERA (przy ulicy Nowy Świat Nr. 49), — **Otwarte codziennie** od godziny 9-ej z rana do godziny 9-ej wieczorem.—Cena wejścia kop. 25.— Dzieci do lat 12-u płacą kop. 15.

W DOMU pod Nr. 60 na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych, — *codziennie*, co godzina, od godziny 3-ej po południu do 9-ej wieczorem, dawane będą **Przedstawienia** z nadzwyczajnie tresowanemi **Psami:** *Diana*, *Sznapsl* i *Frieda*.—Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 40; 2-gie miejsce kop. 20; 3-cie miejsce kop. 10. — Dzieci na 1-sze i 2-gie miejsce płacą połowę ceny.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt*.

W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński*.

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl*.

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew*.

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*.

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring*.

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski*.

* W dniu 5 (17) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 47, umarło 6, pozostało 1683 (mężczyzn 793, kobiet 890), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 140, kobiet 137.

Przyjechał:— Kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia *Łubieński*, z gub. mińskiej.

Wyjechali: — Jenerał-major *Tokmaczew*, do St. Petersburga;—jeneralny konsul angielski *Mansfield*, zagranicę.

Cena okowity dnia 5 (17) marca.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.99,[5]—6.62,[6]	1,95—1,96.
Pojedyncza szynkarska		1,98—1,99.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

Ceny Targowe.
dnia 5 (17) Marca 1875 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	kop.	Korzec od — do: Ruble sr.	kopiejki	Ruble sr.	kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	9	36	5	55	5	35
„ „ wyborowa	9	84	6		6	15
Żyto 232 „	6	80	3	85	4	25
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	7	20	3	80	4	50
Owies	5	28	3	15	3	30
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	65	1	—
Olej rzepakowy „	—	—	—	—	—	—
„ lniany „	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	77½	—	80
Słoma „	—	—	—	30	—	32½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 375, żyta 300, jęczmienia — , owsa 400 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 5 (17) Marca 1875 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	106	35	106	5
„ „ „	8 d.	106	12½	105	82½
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	22½	7	20½
„	kr. ter.	7	23	7	21
Paryż . . . 300 Frank	10 d.	86	77½	—	—
„	„	86	85	86	55
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	96	60	—	—
„ à vista		97	50	96	5
Petersburg . 100 Rsr.	3 m.	99	—	98	75
„ „ „	3 d.	100	15	100	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	156	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		92	—	91	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	71	50
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	76	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		101	—	100	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		234	—	230	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100		—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500		—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500		—	—	640	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250		—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250		—	—	340	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100		—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.		94	45	94	15
„ „ „ małe sztu.		94	45	94	15
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.		95	15	94	85
„ „ „ małe sztu.[1]).		95	15	94	85
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. szt.[2])		92	—	91	70
„ „ „ małe sztu.		92	—	91	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])		88	10	87	80
„ „ „ II Serja		—	—	87	15
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		79	65	79	30
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		98	50	97	50
„ „ „ 1861 „		98	50	97	50
„ „ „ 1869 „		98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		199	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		195	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		104	75	104	15

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 94⁴/₉.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 18⁷/₁₈.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 30⁵.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs 1 k. 90⁵/₁₈.
[5]) Wartość kuponu od Listóww Likidacyjnych rs. 1 k. 17⁷/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1399. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci:

1. Katarzyny z Kulczyckich Siedliskiej wierzycielki rs. 9000 na dobrach Promna z okręgu Czerskiego.

2. Jana Nepomucena Nieprzeckiego wierzyciela rs. 3900 na dobrach Tokary z okręgu Gostyńskiego i dwóch summ po rs. 1500 na nieruchomości Nr. 1813 w Warszawie zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego oznacza się termin na dzień 9 (21) Czerwca 1875 r. w Kancelarji hypotecznej.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1875 r.
Stanisław Tyrchowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1242. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe rozpocznie się w Magistracie M. Warszawy licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe 4-ch miejsc na placach Warszawskich położonych, służyć mających pod namioty płócienne rozbierane do sprzedaży wody Sodowej przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od cen a mianowicie:

1. Na miejsce na placu obok b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przy studni wodociągowej od rs. 42 kop. 85.
2. Na miejsce przy ulicy Bielańskiej obok studni wodociągowej od rs. 75 kop. 25.
3. Na miejsce na rogu ulicy Królewskiej i Granicznej od rs. 50 kop. 65.
4. Na miejsce przy ulicy Skórzanej za Żelazną Bramą od rs 12 kop. 55.

Interesowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z vadium wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biórowych.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1875 r.
2—3.

N. D. 1186. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Zawiadamia wierzycieli z pobytu i zamieszkania nie wiadomych, poniżej przy każdych dobrach na których wierzytelności, ich prawa lub ostrzeżenia są zamieszczone imiennie wyszczególnionych, że dobra takowe jako zalegające w opłacie rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową pierwszą w drodze publicznej licytacji w m. Płocku w rynku Kanonicznym, w pałacu Biskupi zwanym w kancelarji Rejenta poniż wymienionego, lub jego zastępcy odbyć się mającą.

1. Dobra Zdunowo inaczej Zdunówko zwane, w okręgu Sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 420 kop. 78, vadium do licytacji rs 900, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8,207 kop. 60, termin sprzedaży d. 10 (22) Września 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

Imie i nazwisko wierzycieli z pobytu niewiadomych.

ad *a*) Ignacego, *b*) Józefa, *c*) Jana, *d*) Celiny rodzeństwa Wiśniewskich wierzycieli sumy zł. pol. 110,335 ad 2 działu IV.
e) Emilji Czapalskiej wierzycielki sumy zł. pol. 2,000 z pod N-ru 25 działu IV.

2. Dobra Pręczki składające się jakoto z folwarków Pręczki i Dembiany, z osad Przecze, Drozdowo i Przecze, z kolonji Dembiany, z Rumunków Karbowizna, i lasów przyległych, oraz Lasoty Rejki, w okręgu Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 545 kop. 18, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7.666 kop. 87 1/2, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1875 r. przed Rejentem Chodeckim.

Imie i nazwisko wierzycieli z pobytu niewiadomych.

ad *a*) Józefa Lelewalda dwóch imion Jezierskiego wierzyciela prawa dzierżawy z pod Nr. 17 działu III.

3. Dobra Turowo tudzież osada czyli folwark Gustawin w okręgu Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 625 kop. 48, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,179, termin sprzedaży d. 18 (30) Września 1875 r. przed Rejentem Pyrowiczem.

Imie i nazwisko wierzycieli z pobytu niewiadomych.

ad *a*) Marji Emilji, *b*) Stanisława Franciszka, *c*) Antoniego Dobromiła po dwa imiona mających nieletnich rodzeństwa Trętowskich właścicieli.
d) Ewy Apolonji dwóch imion Trętowskiej wierzycielki prawa dożywocia z pod Nr. 9 działu III.

Uwaga. We wszystkich powyższych dobrach przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan pozostałe.

Nowonabywca, ma prawo potrącić z postąpionego szacunku pożyczkę Towarzystwa w ilości jaka w dacie przedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia a mianowicie z dóbr:

Zdunowo-Zdunówko	rs. 3,870	kop.	33
Pręczki	„ 1,557	„	54
Turowo	„ 1,462	„	46

W razie niedojścia do skutku powyższych przedaży w oznaczonym terminie dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach raz jeden ogłosi.

Sprzedaże powyższe odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym ma się odbywać sprzedaż był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza wszakże interesowane osoby, że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tego samego Rejenta.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiźnie, gotowizna wszakże może być zastąpioną listami zastawnemi lub likwidacyjnemi, z właściwemi kuponami, lecz w takiej ilości, któraby przedstawiała wartość sumy vadialnej w gotowiźnie ustanowionej, obliczoną tymczasowo, podług ceny giełdowej z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny za jaką listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej w godzinach biurowych.

Płock d. 7 (19) Lutego 1875 r.
Prezes, L. Komierowski.
Pisarz Skonieczny.

N. D. 1185. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie, za zaległość rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są w drodze publicznej licytacji na sprzedaż przymusową pierwszą, która odbędzie się w mieście Płocku w Rynku Kanonicznym w Pałacu Biskupi zwanym w Kancelarji poniż wymienionego Rejenta lub jego zastępcy.

1. Dobra Błominko Gumowskie z przyległością na Błominku Jeżach w okręgu Sądowym Płockim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 356 kop. 50, vadium do licytacji rs. 760, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,870 kop. 40, termin sprzedaży d. 28 Sierpnia (9 Września) 1875 r. przed Rejentem Holtzem.

2. Dobra Bachorzewo z przyległościami Kępa Dobrzyńska Mała i Kępa Kuski, tudzież częścią nomenklatury Tłustoch zwanej w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 850 kop. 53, vadium do licytacji rsr. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 16,300, termin sprzedaży d. 28 Sierpnia (9 Września) 1875 r. przed Rejentem Holtzem.

3. Dobra Draminko w okręgu Sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 280 kop. 20, vadium do licytacji rs. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,290 kop. 80, termin sprzedaży d. 29 Sierpnia (10 Września) 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

4. Dobra Kutyłowo Perysze część pod lit. B. z przyległościami i przynależytościami tudzież Kutyłowo Perysze lit. *Ab.* w okręgu Sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 308 kop. 65, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,974 kop. 40, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

5. Dobra Makowiec oraz folwark Węglewo w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 1,645 kop. 20, vadium do licytacji rs. 3,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs 31,551 kop. 60, termin sprzedaży d. 3 (15) Września 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

6. Dobra Pruszkowo i Pruszkówko czyli Budy Pruszkowskie w okręgu Sądowym Płockim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 510 kop. 69, vadium do licytacji rs. 1.450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,786 kop. 40, termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1875 r. przed Rejentem Holtzem.

7. Dobra Rząśnik z przyległościami w okręgu Sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 282 k. 25, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,408 kop. 80, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

8. Dobra Rynek w okręgu Sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 265 kop. 37, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,116, termin sprzedaży d. 6 (18) Września 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

9. Dobra Szumanie Postuły czyli Kempskie w okręgu Sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 589 kop. 87, vadium do licytacji rs. 1,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,312, termin sprzedaży dnia 6 (18) Września 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

10. Dobra Zdunowo inaczej Zdunówko zwane w okręgu Sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 420 kop. 78, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8.207 kop. 60, termin sprzedaży d. 10 (22) Września 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

11. Dobra Rokicie A. B. C. D. E. F. G. tudzież folwark Florencja w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 1,718 kop. 10, vadium do licytacji rs. 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,984 kop. 40, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1875 roku przed Rejentem Pyrowiczem.

12. Dobra Bartniki Wierzchowizna, Rawki z łąkami na Promianach i Płodownicy tudzież z częściami na Dembinach i części w Ossowcu Kmiecym w okręgu Sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 1,473 kop. 6[illegible], vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,256 kop. 87 1/2, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1875 r. przed Rejentem Pyrowiczem.

13. Dobra Czarnocinko z przyległościami na Łebkach w okręgu Sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 168 kop. 12, vadium do licytacji rs. 350, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,076 kop. 87 1/2, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

14. Dobra Nienałty, Doniczki lit. B z przyległościami: Nienałty brewki, Nienałty szymany, Nienałty Michny lit. A. w okręgu Sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. [illegible] kop. 25, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,719 kop. [illegible], termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1875 roku, przed Rejentem Wołowskim.

15. Dobra Orłowo w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 190 kop. [illegible], vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,153, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1875 r. przed Rejentem Chodeckim.

16. Dobra Paprotki, Białasy lit. C, z przyległościami: Żochowo, Krzyżówki, Dobrowo, Jonce i Narty, tudzież realność Paprotki Trosze lit. B, w której się mieści karczma z prawem szynkowania w powiecie [illegible]skim leżąca. w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 167 kop. 56, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,054 kop. 37 1/2, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1875 r. przed Rejentem Chodeckim.

17. Dobra Pręczki składające się jakoto z folwarków Pręczki i Dembiany, z osad Przecze Drozdowo i Przecze, z kolonji Dembiany, z Rumunków Karbowizna i lasów przyległych, oraz Lasoty Rejki w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 545 kop. 18, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,666 kop. 87 1/2, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1875 r. przed Rejentem Chodeckim.

18. Dobra Tupadły i część Bękiewo I[illegible]dory lit. A., oraz Rumunki: Podzakrzewo i Będzyn, tudzież osada Młynarska Będzyn zwana, w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 655 kop. 15, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs 7,526, termin sprzedaży d. 17 (29) Września 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

19. Dobra Turowo tudzież osada czyli folwark Gustawin w okręgu Sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 625 kop. 48, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,179, termin sprzedaży d. 18 (30) Września 1875 r. przed Rejentem Pyrowiczem.

20. Dobra Zaremby, Zasiny część lit. A z gruntami na Rosochatem Kościelnem i Zarembach Święszkach w okręgu Sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 258 kop 20, vadium do licytacji rs. 550, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,964, termin sprzedaży d. 18 (30) Września 1875 r. przed Rejentem Pyrowiczem.

Uwaga. We wszystkich powyższych dobrach przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan pozostałe.

Nowonabywca ma prawo potrącić z postąpionego szacunku pożyczkę Towarzystwa w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia a mianowicie z dóbr:

Błominko Gumowskie	rs.	3,205	kop.	70.
Bachorzewo	„	7,769	„	97.
Draminko	„	2,450	„	52.
Kutyłowo Perysze	„	1,522	„	57.
Makowiec	„	15,216	„	52.
Pruszkowo Pruszkówko	„	4,652	„	37.
Rząśnik	„	2,629	„	88.
Rynek	„	2,453	„	77.
Szumanie Postuły	„	5 321	„	98.
Zdunowo Zdunówko	„	3,870	„	33.
Rokicie A B C D E F G	„	11,669	„	29
Bartniki	„	3,339	„	46.
Czarnocinko	„	379	„	69.
Nieszałty Doniczki	„	677	„	4.
Orłowo	„	435	„	23.
Paprotki Białasy	„	375	„	12.
Pręczki	„	1,557	„	54.
Tupadły Bęklewo	„	1 503	„	69.
Turowo	„	1,462	„	46
Zaremby Zasiny	„	597	„	29.

Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży, w oznaczonym terminie dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach raz jeden ogłosi. Sprzedaże powyższe odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym ma się odbywać sprzedaż był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji, przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza wszakże interesowane osoby, że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tego samego Rejenta.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiznie, gotowizna wszakże może być zastąpioną listami zastawnemi lub likwidacyjnemi z właściwemi kuponami lecz w takiej ilości, któraby przedstawiała wartość sumy vadialnej w gotowiznie ustanowionej, obliczoną tymczasowo, podług ceny giełdowej z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny za jaką listy, przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej w godzinach biórowych.

Płock d. 7 (19) Lutego 1875 r.
Prezes, L. Komierowski.
Pisarz Skonieczny.

N. D. 1406. Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości iż w d. 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 1 z południa, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na oddanie w entrepryzę wywózki nieczystości aparatem Bergera, z kloak w Zakładach dobroczynnych m. Warszawy, na czas od 1 (13) Kwietnia 1875 po 1 (13) Stycznia 1878 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1800 rocznego wynagrodzenia.

Vadium ustanawia się w kwocie rs. 200.

O innych warunkach można się dowiedzieć w Kancelarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, niniejszym podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych z Zakładów dobroczynnych m. Warszawy aparatem Bergera, przez czas od d. 1 (13) Kwietnia 1875 r. po 1 (13) Stycznia 1878 r. za rocznem wynagrodzeniem po (wypisać literami i liczbą).

Vadium w kwocie rs. (liczbą i literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr. (data i podpis).

Warszawa d. 5 Marca 1875 r.
Członek Zarządzający Czynnościami Rady,
K. Puchalski.
Sekretarz Rady, Magnuski.

N. D. 1376. Zarząd Warszawskiej gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości że w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Nowolipie Nr. 2 (nowy) licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie przejazdu przez wał miejski, z ulicy Gęsiej na tutejszy cmentarz Starozakonnych, od sumy rs. 310 k. 79 anszlagiem oznaczonej.

Do deklaracji dołączyć należy vadium w kwocie rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, jako też projekt i anszlag, są do przejrzenia w biurze Zarządu Gminy każdodziennie wyjąwszy świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 6 (18) Marca) podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonać wszelkie roboty, około urządzić się mającego przejazdu przez wał miejski z ulicy Gęsiej, na cmentarz Starozakonnych za rogatką Wolską położony, za sumę anszlagową rs. 310 k. 79 (wypisać literami), i odstępuję od takowej ceny procentów N N (wypisać literami). poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia N N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 4 (16) Marca 1875 r.
za Prezydującego,
Członek Zarządu Gminy, Jakób Löwenberg.
Sekretarz, J. L. Grosklik.

N. D. 1397. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Edwarda de Klopman, urzędnika, emeryta, w Warszawie pod Nr. 1540 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1725 z procentem 5% od d. 2 Stycznia n. s. 1867 r. kosztów wyjęcia aktów, jak niemniej kosztów obecnej subhastacji obliczyć się mających, od Edwarda i Józefy Emilji Edmundy z Czarnockich małżonków Stempnickich, oraz od Emilji-Róży Weroniki trzech imion Czarnockiej panny pełnoletniej, współwłaścicieli dóbr Jaworek, tamże w gubernji Warszawskiej, okręgu Siennickim zamieszkałych, protokółem Stanisława Nawrockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 9 (21) a w kontynuacji w dniu 15 (27) Września 1872 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Jaworek, z przyległościami i przynależytościami, podług obecnie zaprowadzonego na gruncie gospodarstwa, składające się a. z folwarku Jaworek, b. wsi Jaworek co dotycze dominium, i c. z nomenklatury, czyli wsi Duży Bór zwanej, składające się w powiecie Węgrowskim, okręgu Siennickim, gubernji Warszawskiej, gminie Ossowno, parafji Wierzbno, jurisdykcji Sądu Pokoju w Nowomińsku położone, zaś pod względem administracyjnym do gubernji Siedleckiej należące, prawem własności Józefy z Milewskich po Piotrze Abramowskim pozostałej wdowy, co do dziesięciu mórg trzystaprętowych, zaś wreszcie do egzekwowanych dłużników Józefy Emilji-Edmundy 3ch imion z Czarnockich Stempnickiej małżonki Edwarda Stempnickiego obywatela, i do Emilji-Róży Weroniki trzech imion Czarnockiej panny pełnoletniej należące, ogólnej rozległości około mórg 1009 prętów 116 miary nowopolskiej albo dziesiatyn 517, sążeni 669 mające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie rzeczonych dóbr znajdują się następujące zabudowania.

A. Na folwarku Jaworek.

1. Dwór z drzewa gontami kryty, o dwóch drzwiach i dwóch kominach murowanych.
2. Podwórze z kląbami i laskiem drzew grabowych.
3. Piwnica w ziemi z kamieni polnych murowana.
4. Kloaka z drzewa deskami kryta o jednem sedesie.
5. Dom z drzewa gontami kryty, o dwóch drzwiach i jednym kominie murowanym.
6. Dzwonek na słupie drewnianym.
7. Zabudowanie w słupy postawione, słomą kryte, o 5 drzwiach mieszczące chlewy, kurniki i drwalnię.
8. Podwórze kawałkiem płota z żerdzi ogrodzone.
9. Ogród owocowy.
10. Chlewy z drzewa słomą kryte o czworgu drzwiach.
11. Studnia z drzewa.
12. Zabudowanie z drzewa mieszczące wozownię i dwie stajnie.
13. Sadzawka zarybiona z upustem.
14. Studnia z drzewa.
15. Chałupa z drzewa słomą kryta o jednym kominie i jednych drzwiach wchodowych.
16. Stodoła z drzewa o dwóch podwójnych wrotach deskami kryta.
17. Na polach znajduje się bardzo znaczna ilość kamienia polnego.
18. Cztery kępy chrustu.

B. Na wsi Jaworek.

19. Dom z drzewa w słupy zbudowany słomą kryty, o jednym kominie murowanym, nad dachem wyprowadzonym i jednych drzwiach.
20. Kuźnia z drzewa zbudowana, o jednych drzwiach, z kominem z cegły palonej nad dachem wyprowadzonym.
21. Chałupa w węgieł z drzewa postawiona słomą kryta, o jednym kominie i jednych drzwiach.

We wsi tej jest 19 włościan, z imion i nazwisk, oraz z ilości posiadanych gruntów, w akcie zajęcia wyszczególnionych.

C. Nomenklatura albo wieś Duży-Bór, w części jest uwłaszczoną, a w części zostaje w wieczysto dzierżawnem posiadaniu braci Wojciecha i Andrzeja Wielondek, oraz SS-ów Józefa Wąsowskiego, których własnością są wszystkie znajdujące się tam zabudowania.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wawrzeńcowi Królak Wójtowi gminy Ossowno, we wsi Wierzbnie powiecie Węgrowskim urzędującemu na ręce własne.
2. Wawrzeńcowi Abramowskiemu Wójtowi gminy Chróścice w mieście Kałuszynie, powiecie Nowomińskim urzędującemu, na ręce własne.
3. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowomińsku, w miejscu urzędowania na ręce własne, wszystkim w dniu 29 Września (11 Października) 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w dniu 30 Września (12 Października) 1872 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 8 (20) Grudnia 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Października 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Października 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru i warunków licytacyjnych dóbr powołanych, Trybunał wyrokiem daty 5 (17) Stycznia r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr Jaworek, na dzień 9 (21) Lutego 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 8000 przez popierającego podanych, a w ostateczny od 2/3 części szacunku jaki biegli wynajdą.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1873 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym przygotowawcze przysądzenie odbyte zostało za cenę postąpioną przez popierającego rs. 800, poczem Trybunał wyrokiem daty 9 (21) Lutego t. r. termin do sprzedaży stanowczej, oznaczył na dzień 3 (15) Września r. b. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od 2/3 części szacunku poprzednio taksą biegłych do sprzedaży w drodze działów, między współsukcesorami przedsiębranej sporządzoną wykazanego czyniącego rs. 32129 kop. 3, czyli od sumy rs. 21419 kop. 36. Taksa takowa złożoną jest w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, nadmienić wypada że współwłaścicielka Jaworek Józefa Edmunda z Czarnockich, Stempnicka, zmarła w ciągu popierania subhastacji.

Warszawa d. 22 Lutego (4 Marca) 1873 r.
R. Linowski.

Dla wywołanych sporów do drugiej i trzeciej instancji termin sprzedaży, niedoszedł do skutku, spory te usunięte są wyrokami Sądu Apelacyjnego daty 17 (29) Marca, 19 Kwietnia (1 Maja) t. r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu z 11 (23) Lutego r. b.

Następnie, gdy wierzyciel Klopman prawa swoje aktem cesji urzędowej z 13 (25) Kwietnia 1874 r. przed Józefem Zbikowskim Rejentem zbył Franciszkowi Witowskiemu obywatelowi we wsi Wity w okręgu Siennickim mieszkającemu ktory obiera zamieszkanie u Józefa Piwońskiego Adwokata, w Warszawie obecnie pod Nr. 523, wyrokiem Trybunału w drodze ilacji na imię Witowskiego 6 (18) Czerwca wydanym, drugi termin do sprzedaży stanowczej, jest oznaczonym na dzień 15 (27) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana w którym odbędzie się jak wyżej w Trybunale, a licytacja rozpocznie się od 2/3 części taksy na żądanie popierającego Witowskiego.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1874 r.
R. Linowski.

Termin powołany spełzł dla braku licytantów, dla czego wyrokiem Trybunału z dnia 28 Sierpnia (9 Września) b. r. obniżono taksę Jaworka o 1/4 część sumy rs. 21,149 k. 36 w moc przytoczonego takiego wyroku, drugiego z pozycji daty 30 Września (12 Października), niemniej wyroku z dnia 2 (14) Października r. b. w drodze ilacji zapadłego, trzeci termin wyznaczony do sprzedaży ostatecznej i stanowczej dóbr Jaworek odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada r. b. 1874 o godzinie 10 z rana w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od rs. 15,862 kop. 27.

Warszawa d. 9 (21) Października 1874 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Jaworek z przyległościami nabyli: Walery Grochowski doktór medycyny w mieście Kałuszynie zamieszkały i Franciszek Grochowski obywatel w Warszawie pod Nr. 1314 zamieszkały, za pośrednictwem Konstantego Chojnowskiego Patrona, za sumę najwyżej postąpioną rs. 15,870 lecz warunków licytacyjnych przepisanych nie dopełnili, jak o tem przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Lutego 1875 r. Przeto na żądanie Szlamy Goldberg handlującego w Warszawie pod Nr. 1095b zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Franciszka Grajnerta Patrona w Warszawie pod Nr. 586B zamieszkałego, obrane mającego, nabywcy hypotecznej rs. 220 z procentem 5% od d. 23 Listopada r. s. 1872 r. i kosztami Lewka Pomper, dobra rzeczone Jaworek z przyległościami wystawione zostają na powtórną sprzedaż w drodze relicytacji na ryzyko Walerego Grochowskiego i Franciszka Grochowskiego a to w ślad art. 737 K. P. S.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1875 r. o godzinie 10 z rana. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji Pisarza tegoż Trybunału. Sprzedażą dyrygować będzie Franciszek Grajnert Patron którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1875 r.
R. Linowski.

N. D 1398. Niżej podpisany Obrońca w mieście Lublinie przy ulicy Nowej pod Nr. 1191/2 zamieszkały, w imieniu współsukcesorów [illegible] Herr, Landau v. Lando działających, a mianowicie: 1. Fajgi Hessy Majersohn, Hersza Majersohna żony, w asystencji tegoż męża, czyli obojga małżonków Majersohnów [illegible] Tykocinie, gub. Łomżyńskiej [illegible] [illegible]

1) Nieruchomość pod Nr. 111 pol. a 73 hyp. w m. Lublinie przy ulicy Grodzkiej i Archidyakońskiej [illegible] składa się z frontonu głównego murowanego, [illegible] oficyny bocznej i 2-ch środkowych murowanych jedno piętrowych, oraz stajni murowanej i budynku na skład służącego. Nieruchomość ta ma mury trwałe, dach na frontonie, oraz jednej oficyny środkowej, częścią blachą, w części gontem kryty, zaś dachy oficyny bocznej i drugiej środkowej gontem kryte.

2) Nieruchomość № 58 pol. a 42 hyp. w m. Lublinie położona przy ulicy Archidiakońskiej, zawiera powierzchni w ogóle łokci kwadratowych 882 otoczona murem, mieści dwa budynki drewniane na składy przeznaczone, gontami kryte w stanie złym i mają 150 łokci muru wspólnego z posesją № 111 pol. a 73 hyp. oraz bramę.

3) Połowa nieruchomości № 478 pol. a 253 hyp. w m. Lublinie przy ulicy Zamkowej położona. Nieruchomość składa się z 2-ch pięter murowanych, parter zaś stanowi obcą własność. Dwa te piętra murowane są w stanie dobrym, dach kryty jest blachą, zawiera podwórko oraz drewutnię, przedmiotem sprzedaży niniejszej jest połowa dwóch pięter bez parteru.

Wszystkie powyższe nieruchomości oddzielnie każda sprzedawane będą. Obszerniejszy ich opis, oraz zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie i w mieszkaniu niżej podpisanego Obrońcy.

Po odbyciu w d. 8 (20) Lutego 1875 r. ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie w tymże dniu zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wymienionych nieruchomości na dzień 1 (13) Kwietnia 1875 r. na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie o godzinie 10 z rana naznaczony został. W tym tedy terminie jak również stanowczego przysądzenia, licytacja rozpocznie się od szacunków przez biegłych wykrytych, mianowicie

1) Nieruchomość pod № 111 pol. a 73 hyp od rs. 18255 kop. 90.
2) Nieruchomość pod № 58 pol. a 42 hyp. od rs. 629 kop. 60.
3) Część nieruchomości № 478 pol. a 253 hyp. od rs. 1190 kop. 75.

Gdyby zaś tych summ na przygotowawczem przysądzeniu nikt nieposiąpił, to w takim razie w obu terminach licytacja zaczynać się będzie.

1) Nieruchomość pod № 111 pol. a 73 hyp. od rs. 12170 kop. 60.
2) Nieruchomość pod № 58 pol. a 42 hyp. od rs. 419 kop. 73 1/3.
3) Część nieruchomości № 478 pol. a 253 hyp. od rs. 793 kop. 83 1/3.

Vadjum do licytacji dla, nieruchomości № 111 pol. a 73 hyp. rs. 3000, dla nieruchomości № 58 pol. a 42 hyp. rs. 300, zaś dla części nieruchomości № 478 pol. a 253 hyp. rs. 400.

O terminie stanowczego przysądzenia nowe ogłoszenia w czasie właściwym uskutecznione zostaną.

Bernard Birencwejg,
Patron Trybunału Cywilnego w Lublinie.

N. D. 1418. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, samowar, lichtarze, lustra i t. p. w dniu 10 (22) Marca 1875 r. o godzinie 11 z rana na placu targowym **Stare Miasto**, zaś meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, landszafty, dywany, garderoba damska i męzka, koleczki złote, miedź, mosiądz, maszyna do szycia i t. p., w tymże dniu o godzinie 2-ej z południa na placu targowym za **Żelazną Bramą**, przez głośną publiczną in plus licytacje przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny K. Brochocki,
Komornik przy Sądzie Ap. Nr. 556.

N. D. 1419. W d. 7 (19) Marca r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble dębowe, jesionowe i t. p., w d. 10 (22) Marca t. r. o godz. 9 rano na targu Muranów, konie, lejce, kantary i t. p. przedmioty, przez publiczne licytacje sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 1417. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, lustro i t. p. w dniu 7 (19) Marca 1875 r. w Warszawie o godzinie 12 z południa na placu targowym za Żelazną bramą, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Marceli Chraszczewski, Komornik.

N. D. 1400. W dniu 7 (19) Marca r. b. o godzinie 10-ej z rana w domu pod Nr. 793 różne meble, świeczniki, sprzęty kuchenne, na targu za Żelazną Bramą zwanym, w Warszawie, w dniu 13 (25) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe, w mieście powiatowem Skierniewicach meble machoniowe, jesionowe, lampy, garderoba męzka, sprzęty kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1875 r.
Zakrzewski, Komornik p. S. Ap. K. P.

Дозволено цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.